

Historia

Autor: Arkadiusz Gawelek

17.10.2007.

Zmieniony 17.10.2007.

W 2005 r. XXIII LO w Łodzi obchodziło swoje 60-lecie. Zapraszamy do zapoznania się z burzliwą historią naszej placówki. Czas przed narodzinami: 1915-1945

Dziewiętnastowieczna przemysłowa Łódź nie obejmowała swymi granicami administracyjnymi miejscowości Widzew. Dopiero w 1915 r. niemieckie władze okupacyjne dokonały inkorporacji nowych terenów. Między nimi znalazły się Widzew i Zarzew stanowiące części dzisiejszej dzielnicy miasta. Urbanisci twierdzą, że inkorporacja nowych obszarów była o wiele lat spóźniona, dlatego też zamiast terenów względnie pustych, umożliwiających rozłożenie nadmiernego zagęszczenia zabudowy, Łódź wchłonęła w latach 1906- 1915 obszary już silnie zurbanizowane. Ówczesny Widzew, stanowiący zaplecze dostarczające rąk do pracy w łódzkim przemyśle, miał zabudowę typu wiejskiego. Przeważnie parterowe i jednopiętrowe, ubogie, drewniane domki można było spotkać przy głównej arterii komunikacyjnej jeszcze w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku.

Drewniana zabudowa przy ul. Armii Czerwonej (dziś al. Piłsudskiego). Zdjęcie wykonane w 1971 r., przez uczniów uczestniczących w zajęciach fakultetu geograficzno - ekonomicznego Pani Teresy Podwysockiej Okres międzywojenny (1918-1939) to czas usuwania zniszczeń w przemyśle, ale też nie najlepsza koniunktura gospodarcza. Utrata rynków wschodnich, kryzys ekonomiczny lat trzydziestych spowodowały upadek wielu przedsiębiorstw, duże bezrobocie i "bunty" robotnicze, które nie ominęły Widzewa, kształtowały wśród mieszkańców dzielnicy coraz silniejsze sympatie dla lewicowych partii robotniczych.

To właśnie z inicjatywy delegatów widzewskiej komórki Polskiej Partii Socjalistycznej w 1922 roku powołano komitet organizacyjny stowarzyszenia, którego celem było szerzenie wśród mas pracujących idei kultury fizycznej i ćwiczeń cielesnych. Komitet organizacyjny 24 stycznia 1922 r. zwołał walne zgromadzenie założycielskie Robotniczego Towarzystwa Sportowego Widzew. Podczas tego walnego zgromadzenia, które obradowało w lokalu PPS przy ul Rokicińskiej 54, w historycznej dziś herbaciarni wybrano pierwszy zarząd RTS Widzew.

Lata międzywojenne to dla Łodzi nie tylko czas zjawisk negatywnych. W 1919 r. Łódź jako pierwsza wprowadziła obowiązek powszechnego nauczania, w 1928 r. powołano Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej, założono kilka muzeów, zorganizowano galerię sztuki, ożywiono życie kulturalne i artystyczne. Działali tu m.in.: L. Schiller, A. Zelwerowicz, W. Wandurski, K. Hiller, W. Strzemiński, H. Stażewski, K. Kobro. Jednak Widzew nie zaliczał się do beneficjentów tych pozytywnych zjawisk. Wiązało się to z pauperyzacją jego mieszkańców i zamknięciem perspektyw awansu społecznego dla młodzieży. Może to robotniczo- przemysłowy charakter dzielnicy sprawił, iż przez 30 lat nie powstała tu żadna szkoła średnia.

9 września 1939 r. wojska hitlerowskie zajęły Łódź. Wkrótce miasto włączono do Trzeciej Rzeszy, a okupant przystąpił do systematycznego usuwania śladów polskości, z nazwą miasta włącznie. Okupacja (1939 -1945) była katastrofą edukacyjną. Władze niemieckie programowo odmawiały ludności polskiej prawa do nauki na poziomie wyższym niż elementarny. Dla młodych Polaków przewidziano umiejętność podpisywania się pod dokumentami urzędowymi i liczenia w zakresie do pięciuset. Pomimo starań polskiej Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (konspiracyjny kryptonim Związku Nauczycielstwa Polskiego), organizującej nauczanie na poziomie szkół średnich w formie "tajnych kompletów", potrzeby edukacyjne młodzieży łódzkiej przez sześć długich lat nie mogły być zaspokojone w zadowalającym stopniu. Skuteczność tajnego nauczania, podobnie jak wszystkich innych form ruchu oporu w naszym mieście, była niska ze względu na skład narodowościowy mieszkańców. Często w jednym budynku sąsiedowali ze sobą "przez ścianę" Polacy i Niemcy. Każde nielegalne spotkanie groziło zatem dekonspiracją aresztowaniem.

Wyzwolenie Łodzi nastąpiło 19 stycznia 1945 r. Zdevastowany przemysł, duże straty ludności (ok. 60 % - spowodowane głównie eksterminacją społeczności żydowskiej i wysiedleniem mieszkańców narodowości niemieckiej) i ogromne zapóźnienia edukacyjne stawały przed nową władzą wielkie zadania we wszystkich dziedzinach życia miejskiego. Równocześnie z usuwaniem śladów okupacji rozpoczęto odbudowę gospodarki i podejmowano nowe inicjatywy kulturowe. Przystąpiono do tworzenia nowych placówek szkolnych.

{mospagebreak heading=1915-1945&title=1945-1947}Dzieciństwo: 1945-1947

W niespełna miesiąc po wyzwoleniu miasta, na mocy decyzji Delegata Rządu powołano w dzielnicy Widzew, pierwszą w jej historii szkołę średnią - X Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum. Na siedzibę szkoły przeznaczony został nieistniejący już budynek przy ul. Szpitalnej 9. Pierwszym dyrektorem został działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego Dionizy Sobociński, jego zastępcą - Eugeniusz Zelenay.

Był to czas, w którym zmaterializowała się idea obecna wśród widzewskiej społeczności od lat międzywojennych. Pragnienia, dążenia mieszkańców dzielnicy przybrały w lutym 1945 roku realny kształt szkoły średniej, a niezaspokojone dotychczas potrzeby kształcenia, awansu społecznego, poszerzenia horyzontów intelektualnych zyskiwały szansę realizacji.

Struktura organizacyjna placówki i jej zadania różniły się znacznie od dzisiejszych. Po pierwsze - działano jeszcze na podstawie przedwojennych regulacji prawnych, zgodnie, z którymi edukacja na poziomie średnim składała się z dwóch etapów. Pierwszym było czteroletnie gimnazjum, po ukończeniu którego uzyskiwało się tzw. "małą maturę". Drugim - dwuletnie liceum uwieńczone egzaminem maturalnym umożliwiającym wstęp na uczelnie wyższe. Niewątpliwą nowością była koedukacja. Po drugie - obok kształcenia młodzieży zadaniem szkoły była edukacja dorosłych. Potrzebą chwili było nadrobienie zapóźnień edukacyjnych sześciu wojennych roczników młodzieży, która podczas okupacji osiągnęła pełnoletniość nie zdobywając wykształcenia. Miasto i kraj potrzebowały ludzi wykształconych, zdolnych do podjęcia aktywności zawodowej.

Niewielki budynek przy ul. Szpitalnej w krótkim czasie zaczęło odwiedzać 300 uczniów podzielonych na 9 oddziałów. Charakterystyczne dla tych czasów silne zróżnicowanie pod względem wieku, wymogło konieczność specyficznej organizacji szkoły. Do południa uczęszczała młodzież w wieku szkolnym, po południu dorośli i pracujący.

Także w grupie uczniów dorosłych, niejednakowy start powodował utrzymywanie się dwóch kategorii, zależnie od typu kształcenia, istniał podział na "małą" i "dużą" maturę, czyli etap gimnazjalny i licealny.

Zima 1945 roku była śnieżna i mroźna. Lekcje odbywały się od godziny 8 do 21 w nietypowych warunkach. Trudności ze sprzętem i opałem, pomocami naukowymi i podręcznikami sprawiały wiele kłopotów uczniom i nauczycielom. Jedni i drudzy często nie zdejmowali ciepłych okryć. Budynek wyposażony był w piece kaflowe, które wymagały paliwa dla ogrzania sal. We własnym zakresie organizowano, w ciągu pierwszych tygodni, ogrzewanie szkoły. Drewno i węgiel przynosili zarówno nauczyciele jak i uczniowie.

Ten rok szkolny był, dla pracowników i uczniów, rokiem zmagania z trudnościami i okresem doskonalenia organizacyjnego szkoły. Młodzież i nauczyciele kompletowali sprzęt, gromadzili pomoce do nauki - głównie przedmiotów ścisłych i przyrodniczych.

Pierwsze sukcesy i powody do dumy pojawiły się już w tych pionierskich latach. Na przekór trudnościom szkoła osiągnęła wyróżniające w skali Łodzi wyniki nauczania, co wynagrodzone zostało darem w postaci projektora filmowego, wzbogacającego środki dydaktyczne. Zorganizowano pierwszą spółdzielnię uczniowską uznaną w latach 1946 i 1947 za najlepszą w naszym mieście.

W pierwszych latach powojennych charakterystyczne było umiejscowienie w Łodzi większości centralnych instytucji rządowych, które ze względu na całkowite zniszczenie Warszawy nie mogły znaleźć tam odpowiedniej bazy lokalowej. W ślad za urzędami i urzędnikami przybyli ludzie teatru i filmu poszukujący znośnych warunków życia.

Korzystając z tej szczególnej sytuacji grupa uczniów X Gimnazjum i Liceum z własnej inicjatywy nawiązała kontakt ze znakomitym polskim aktorem Aleksandrem Zelwerowiczem, który przez kilka miesięcy prowadził z nią nadprogramowe zajęcia teatralne.

W drugim roku nauki (1946) szkoła liczyła sobie 404 uczniów zapisanych do 10 oddziałów. Co ciekawe - promocję uzyskało 288 osób. Na dzisiejsze normy wynik nie był imponujący - pamiętajmy jednak, że przed kilkoma zaledwie miesiącami skończyła się wojna. Wielu uczniów miało trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych, pozbawionych było wsparcia swych bliskich, którzy podczas okupacji zaginęli lub stracili życie, wielu wreszcie równoległe z nauką pracowało zawodowo.

Źródła w postaci zestawień absolwentów za lata 1945-1947 oraz wydane z okazji rocznic istnienia szkoły opracowania podają rozbieżne dane dotyczące liczby maturzystów z tego okresu. Z zestawień wynika, że było ich 72, zaś w tekstach jubileuszowych wydawnictw padają liczby 57 i 100. Można domniemywać, że wynika to z odmiennego sposobu rejestrowania młodzieży szkolnej i uczących się dorosłych.

W czasach tych odnotowywano pochodzenie społeczne uczniów. Trwało to zresztą do końca lat 80-tych XX wieku. Dane z 1946 r. tak oto charakteryzują skład społeczny słuchaczy:

61% - stanowili uczniowie pochodzenia robotniczego
 17% - uczniowie pochodzenia inteligenckiego
 14% - uczniowie pochodzenia rzemieślniczego i inni
 8% - uczniowie pochodzenia chłopskiego.

Świadczy to, iż używane przez wiele lat określenie Robotnicza Szkoła Widzewa było zgodne z prawdą, choć z czasem jego znaczenie oderwało się od społecznej bazy i nabrało charakteru ideologicznej "nowomowy" tamtych czasów. Po przeszło czterdziestu latach funkcjonowania termin Robotnicza Szkoła Widzewa stał się nieco wstydlivy, a przecież odzwierciedlał on dobrze ówczesną rzeczywistość.

{mospagebreak heading=1915-1945&title=1947-1961}Wiek wczesnoszkolny: 1947-1961 Pierwsza przeprowadzka i reorganizacje.
 Jedenastolatka -1948-1957

2 marca 1947 roku czteroletnie gimnazjum i dwuletnie liceum połączone zostały w czteroletnie liceum o jednolitym profilu kształcenia.

Już wiosną następnego roku uczniowie i nauczyciele przeprowadzili się do istniejącego do dziś budynku przy ul. Armii Czerwonej 41 (obecnie al. Piłsudskiego 100). Równocześnie z przeprowadzką nastąpiła zmiana nazwy i organizacji szkoły.

Na podstawie instrukcji ministerstwa oświaty połączono istniejącą od 1945 roku Szkołę Podstawową nr 81 z byłym już X Gimnazjum i Liceum w tzw. "jedenastolatkę", czyli 7 klas nauczania podstawowego i 4 klasy nauczania ponadpodstawowego. Od maja 1948 roku nazwa szkoły brzmiała IV Ogólnokształcąca Szkoła Stopnia Podstawowego i Licealnego TPD (Towarzystwa Przyjaciół Dzieci) zaś od 14.IX.1952. IV Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące TPD w Łodzi.

Rok 1948 to także dwie inne ważne zmiany: pierwsza - zaprzestanie kształcenia dorosłych, dla których powołane zostały specjalistyczne placówki, druga -laicyzacja.

Istniejące od 1919 roku Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, połączono w 1949 z Chłopskim Towarzystwem Przyjaciół Dzieci w TPD wśród swych zadań statutowych miało prowadzenie placówek opiekuńczo wychowawczych i szkół. Szkoły TPD zakładane i prowadzone w okresie międzywojennym miały charakter laicki. TPD było gorącym orędownikiem idei wyrównywania szans startu życiowego młodzieży uboższej i pochodzącej ze środowisk "trudnych".

Pod terminem laicyzacja kryje się nie tylko wyprowadzenie ze szkół nauki religii, ale także wiążąca się z postępującą wówczas stalinizacją życia społecznego, ideologizacja edukacji i próba uczynienia z niej narzędzia indoktrynacji politycznej. Jedynym aprobowanym przez władze światopoglądem stał się wówczas materializm dialektyczny i to on wyznaczać miał kształt programów szkolnych. Zjawisko to dotknęło naszą szkołę w stopniu równym z innymi. Jednak postawa kadry pedagogicznej rekrutującej się w głównej mierze z nauczycieli ze stażem jeszcze przedwojennym, powodowała "rozmywanie" impetu indoktrynacji. Starsi i młodszy nauczyciele wiedzieli, że nowe pomysły władzy przychodzą i odchodzą a szkoła musi trwać, uczyć i realizować swe zadania tak jak to było przed rokiem, dekadą, pokoleniem.

Wykorzystywany od 1948 roku budynek, wybudowany i oddany do użytku został jeszcze przed II Wojną Światową w 1934 roku. Mimo to był gmachem przestronnym i jak na swoje czasy dość nowoczesnym. Liczył sobie wówczas 14 lat. Od początku zaprojektowany dla potrzeb edukacji, był przedmiotem dumy władz miasta, "było w nim 20 klas wykładowych, dwie pracownie, sale gimnastyczne, sala gospodarstwa domowego, biblioteka, czytelnia, dwie sale dla przedszkola oraz dom nauczycielski dla pracowników szkoły" - informowała prasa łódzka lat trzydziestych. Uczniowie i nauczyciele wspominając dziś dawną siedzibę szkoły, określają jej położenie zwrotem - "na górze".

Pomimo zmian organizacyjnych i lokalowych ciągłość tradycji zapewniała kadra i uczniowie. Do 1949 roku dyrektorem szkoły był wciąż jej organizator Dionizy Sobociński, natomiast wicedyrektor Eugeniusz Zelenay pełnił swą misję do 1955 roku (inne źródła podają rok 1949). Pierwszy skład rady pedagogicznej liczącej sobie na przełomie 1945/46 roku 20 osób zwiększał się odpowiednio i wynosił w 1952/53 - 25 osób, w 1953/54 - 29 osób i 1954/55 - 35 osób.

W latach 1949 - 1952 następują częste zmiany w kierownictwie szkoły Funkcję dyrektora pełnili kolejno: Franciszek Czerwiński, M. Wróblewski i Maksymilian Lang. Od roku 1952 stanowisko to objął Leon Boniecki

Rada pedagogiczna w roku szkolnym 1952/1953

Imię i nazwiskoPrzedmiotL. Bonieckidyrektor szkoły, rysunek,
nauka o konstytucjiE. Zelenaywicedyrektor szkoły, historiaJ. Dębskimatematyka, astronomiaW.
Fijałkowskifizyka, chemiaD. Adamczykfizyka, chemiaJ. Gadomskiprzysposobienie wojskoweW.
Kaczorowanauczenie w klasach młodszychM. Makietowapolski, historia, geografiaS. NowickałacinaA.
PalmałahistoriaU. SęgowskahistoriaS. Smolskawychowanie fizyczneG. SmolskiśpiewT.
StasicamatematykaM. SteinmetzbiologiaZ. Szczakowskijęzyk polskiA. TomaszewskifizykaA. Wojniak-
Janickajęzyk polskiK. Walczaknauczanie w klasach początkowychB. Walterjęzyk rosyjskiE. Kasińskajęzyk
polski

Według innych źródeł L. Boniecki kierował szkołą od 1954 r. Co drugi absolwent klasy VII szkoły podstawowej kontynuował naukę w liceum, a warto zaznaczyć, że klasy liceum liczone jako ósmą (1), dziewiątą (2), dziesiątą (3) i jedenastą (4).

Równoległe z pracą dydaktyczną podjęto zadania opiekuńczo wychowawcze polegające na organizowaniu, wspólnie z komitetem rodzicielskim, letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. W tej dziedzinie ogromnie aktywny był Eugeniusz Zelenay wicedyrektor szkoły, wieloletni organizator i kierownik kolonii letnich dla młodzieży.

Praca trzydziestoosobowego grona pedagogicznego i młodzieży dała efekty w postaci wielu wyróżnień między innymi w międzyszkolnych zawodach matematycznych i ogólnopolskim konkursie na pomoce naukowe. Jedna z maturzystek z 1954 roku zdobyła indeks na wydziale fizyki kwantowej Uniwersytetu Łomonosowa w Moskwie. Fakt ten wymaga krótkiego komentarza, bo choć nie istniała wówczas możliwość kontynuowania nauki na uczelniach zachodnich ze względu na "żelazną kurtynę", to w niczym nie umniejsza sukcesu absolwentki naszej szkoły - fizyka na moskiewskiej uczelni reprezentowała wówczas najwyższy światowy poziom.

Uczniowie odnosili sukcesy w "Przeglądach Harcerskich", "Żakinadach" i imprezach sportowych, działali w ZMP i ZHP.

Dzięki wysiłkowi rady pedagogicznej i ówczesnych władz poprawiało się wyposażenie szkoły w środki dydaktyczne, a młodzież coraz częściej mogła uczestniczyć w koloniach, obozach, koncertach, przedstawieniach teatralnych. Rozrastał się księgozbiór szkoły, działalność zespołów pozalekcyjnych. Warto dodać, iż to podkreślanie pomocy władz nie było stwierdzeniem pozbawionym podstaw. Jedną z kluczowych wówczas postaci życia politycznego Włocławka i Łodzi była Michalina Tatarkówna - osoba zaangażowana w działania na rzecz oświaty w dzielnicy i mieście. W owym czasie komitet rodzicielski wraz z dyrekcją szkoły wystąpił z inicjatywą długofalowych działań mających na celu podniesienie kultury muzycznej młodzieży. Efektem był zorganizowany udział uczniów i rodziców w koncertach w Filharmonii Łódzkiej, a także koncertach organizowanych w szkole przy współudziale przedsiębiorstwa "Artos".

Pierwszy patron

W 1957 roku zaczynają dzieje się Liceum Ogólnokształcącego oznaczonego numerem XXIII. Reorganizacja systemu oświaty rozdzieliła szkołę podstawową od liceum., wciąż jednak obie placówki koegzystowały w tym samym budynku przy ul. Armii Czerwonej 41. Wraz z nową nazwą liceum zyskało swego pierwszego patrona. Został nim Ludwik Waryński. Waryński żył i działał krótko. Dobrowolnie

wybrał pracę robotnika w zakładach przemysłowych. Prowadząc działalność konspiracyjną, zdemaskowany przez policję rosyjską, osądzony i osadzony w twierdzy schlisselburskiej zmarł w wieku 33 lat.

Z czasem ukształtowały się w szkole elementy tradycji i obrzędowości związane z osobą i działalnością pierwszego patrona.

Święto Szkoły obchodzono 24 września - w dniu urodzin Waryńskiego. W holu na pierwszym piętrze zorganizowany został "Kącik Patrona", gdzie w 1975 roku umieszczono, namalowany przez Kazimierza Wąsa - nauczyciela wychowania plastycznego, portret rewolucjonisty. Powszechna była wśród uczniów znajomość jego losów jak i utworów literackich inspirowanych jego działalnością, z których najpopularniejszy to "Elegia o śmierci Ludwika Waryńskiego" W. Broniewskiego oraz "Mazur kajdaniarski" autorstwa samego patrona.

Nowa siedziba

W końcu lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku w związku ze zbliżającą się rocznicą Tysiąclecia Państwa Polskiego rozpoczęto budowę "tysiąca nowych szkół na tysiąclecie państwowości". Wśród nich znaleźć miał się również nowy budynek dla XXIII Liceum Ogólnokształcącego. Kamień węgielny pod przyszłą budowę wmurowano uroczystie 13 grudnia 1958 r.

Znaczna ilość prac wykonana została dzięki społecznej aktywności pracowników pobliskich zakładów przemysłowych - Wifamy, WZPB im. Imaja, Anilany. Patronat nad budową, ponosząc jednocześnie znaczną część kosztów, sprawował Związek Spółdzielczości Spożywców Społem.

Trzy lata budowy zaowocowały niezwykłym i nowoczesnym jak na owe czasy efektem. Rozległy, niezbyt wysoki budynek nazywany ze względu na zamierzoną koegzystencję kilku placówek, "kombinatem szkolnym", służy naszemu liceum do dziś. Znana wszystkim uczniom i nauczycielom siedziba oddana została uroczystie do użytku 1 września 1961 roku. W latach sześćdziesiątych, obok XXIII Liceum Ogólnokształcącego, korzystały z niej: Zespoły Szkół Ekonomicznych i Handlowych, w późniejszym czasie Studium Hotelarskie, Szkoła Podstawowa nr 200, a współcześnie Hufiec ZHP Łódź Widzew oraz Studium Medyczne.

W ceremonii przekazania nowego gmachu uczestniczyły delegacje zakładów pracy, które przyczyniły się do jego powstania, rodzice uczniów liceum i władze dzielnicy. W wyłożonej wówczas księdze pamiątkowej utrwalone są między innymi podpisy (wspomnianej już) Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej, H. Borowiak-Krakowskiej, Edwarda Kaźmierczaka, A. Garlickiego, M. Pokrzepińskiej.

Wkrótce po otwarciu, do szkoły przybywały liczne delegacje, które z zainteresowaniem i podziwem zwiedzały ten "żywy pomnik" powstały dla uczczenia 1000 - letniej historii państwa. W "Kronice Tysiąclatki" znajdują się wpisy pochodzące ze Związku Radzieckiego, Wietnamu, Birmy, Ekwadoru, Włoch, Niemiec i wielu innych. XXIII Liceum zaczęło w ten sposób, jeszcze nieśmiało, nawiązywać swe pierwsze międzynarodowe kontakty.

7 września 1961 XXIII Liceum Ogólnokształcące otrzymało ufundowany przez Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Adama Mickiewicza sztandar.

Dotychczasowe oficjalne zapisy relacjonujące oddanie szkoły do użytku, pomijały zdarzenia anegdotyczne. Możemy chyba po upływie wielu lat ujawnić, iż miał wówczas miejsce znamieny dla ówczesnego stylu i tempa budowania wypadek będący dla wszystkich uczestników inauguracji tajemnicą poliszynela. Według relacji Pana Jerzego Sapały (absolwent szkoły z 1962 r.) w przeddzień uroczystości, która odbywała się na zewnętrznym dziedzińcu, miała miejsce mała katastrofa budowlana. Zamykająca wschodnie skrzydło rotunda (zwana potocznie "okrągłakiem") zapadła się wewnątrz ukazując spękane ściany i musiała zostać wyłączona z użytkowania. Dla zamaskowania tego zdarzenia, zasłonięta została 1. września blejtramami i transparentami.

Nową siedzibę szkoły przejmowała jako dyrektor, pełniąc tę funkcję od 1960 roku, Apolonia Zawila - Łuczak.

Przed oficjalnym zasiedleniem młodzież i nauczyciele mieli już okazję zapoznać się z budynkiem, bowiem

przeprowadzka z Armii Czerwonej 41 odbyła się siłami własnymi szkoły. Z końcem minionego roku szkolnego nauczyciele odpowiedzialni za swoje sale lekcyjne organizowali transport i z pomocą uczniów przewozili szafy, ławki, krzesła i pomoce naukowe - słowem całe szkolne wyposażenie oraz ustawiali je w nowym miejscu.

Nowa siedziba miała wiele zalet, z których najważniejsze to przestronność, wygodne ciągi komunikacyjne, niewielka ilość kondygnacji i jasność pomieszczeń. Duża ilość powierzchni przeszklonych zapewnia wystarczającą ilość światła dziennego nawet w sezonie jesienno- zimowym. Szkoła miała do dyspozycji salę gimnastyczną z zapleczem, szatniami i natryskami, dziewiętnaście izb lekcyjnych, w tym specjalnie przystosowane pracownie: chemiczną, fizyczną, przysposobienia obronnego, wychowana technicznego, gabinet lekarski, dentystyczny i świetlicę.

Przy ówczesnie wykorzystywanych technologiach, nie mogło obejść się bez usterek a rozmach budowlany i rozległość budynku stały się z czasem przyczyną wielu trosk administratorów.

Gmach jest atrakcyjnie położony, przy głównej arterii komunikacyjnej dzielnicy, na osi wschód -zachód, wkomponowany od południa w Park Widzewski, posiada zamknięty dziedziniec wewnętrzny i duży dziedziniec zewnętrzny przylegający do ulicy, służący kiedyś za plac zbiórek młodzieży, a obecnie parking.

Uczniowie i nauczyciele nadali z czasem własne nazwy niektórym częściom budynku. Znacznych rozmiarów oszklony przedsionek nazywany jest "akwarium", zaś sale lekcyjne znajdujące się nad nim "Kamczatka" - z racji dużej odległości, jaką trzeba przebyć, idąc tam z okolic np. pokoju nauczycielskiego. Oddana w 1961 r. siedziba XXIII Liceum Ogólnokształcącego jest wciąż funkcjonalna i może, pod warunkiem przeprowadzenia niezbędnych prac konserwacyjnych i modernizacyjnych, dobrze służyć szkole jeszcze przez wiele lat.

{mospagebreak heading=1915-1945&title=1961-1991}Wiek młodzieńczy i dojrzały: 1961-1991

Rok szkolny 1961/62 rozpoczęło 617 uczniów w 15 oddziałach oraz 31 nauczycieli i wychowawców.

Wraz ze zmianą nazwy i siedziby szkoła weszła w okres długotrwałej stabilizacji. Na wiele lat ustalił się skład rady pedagogicznej, baza rekrutacyjna szkoły i kontakty z pobliskimi instytucjami. Ukształtował się wizerunek szkoły najczęściej przywoływany w pamięci. Już w nowym gmachu do 1968 r. opuściły liceum ostatnie roczniki uczniów klas oznaczanych numeracją 8, 9, 10, 11, i rozpoczął się nabór do czteroletniej szkoły średniej, istniejącej do 2004 roku. W roku szkolnym 1967/68 reforma edukacji zapoczątkowana w 1961. r. dotarła do liceów. Przyjęto wówczas pierwszych absolwentów ośmioklasowych szkół podstawowych. Wdrożone zostały nowe programy nauczania i nowe podręczniki do wszystkich przedmiotów.

Nazwa, siedziba, patron, kącik pamięci i wreszcie hymn szkoły, - elementy tradycji i obrzędowości szkolnej złożyły się w całość funkcjonującą przez blisko trzydzieści lat - aż po rok 1991.

Wszyscy dawni uczniowie zgodnie wspominają dziś niezwykle życzliwą dla nich atmosferę XXIII Liceum Ogólnokształcącego. Powtarza się opinia o środowisku przyjaznym dla młodzieży. Odnajdowały tu swe miejsce indywidualności, których rozwój nie dawał się zamknąć w sztywne ramy "drylu" lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Grono pedagogiczne składające się, w znacznej mierze, z indywidualności nie mniejszych, potrafiło zaakceptować kręte czasem drogi, którymi ich podopieczni dochodzili do dojrzałości i wiedzy. Znaleźli wówczas swe miejsce w naszej szkole: Krzysztof Jasiński (absolwent z 1962 r.) później aktor, reżyser, założyciel i wieloletni dyrektor krakowskiego teatru STU, szef krakowskiego ośrodka telewizyjnego w latach dziewięćdziesiątych, twórca popularnego telewizyjnego cyklu "Benefis...", Zbigniew Wichłacz (1966) operator filmowy, Michał Kasiński (1964) wojewoda łódzki w latach dziewięćdziesiątych i wielu innych.

Życie szkoły toczyło się nie tylko w salach lekcyjnych, składały się na nie również działania wykraczające poza realizację programów nauczania. Oto niektóre z inicjatyw podjętych przez społeczność szkolną

Komitet rodzicielski kierowany przez mec. Tadeusza Kuroszczyka budował w latach 1959 - 1960 ośrodek wypoczynkowy dla dzieci w podłódzkich grotnikach. We frontową ścianę szkoły w 1964 r. uroczystie, wmurowana została tablica pamiątkowa z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Pierwszy raz w 1969 r. uroczystie wręczono w szkole dowody osobiste uczniom, którzy ukończyli 18 lat.

Do wspólnych sukcesów uczniów i nauczycieli zaliczyć trzeba: Zajęcie przez nasze liceum I. miejsca w "Żakinadzie Młodzieży Szkolnej i Studenckiej Miasta Łodzi" w 1966 r., dyplom w 1969 r. za najlepsze recenzje teatralne od Towarzystwa Przyjaciół Łodzi i Kuratorium Okręgu Szkolnego. W 1971 r. uczennice Marlena Miarczyńska i Barbara Chara, przygotowane przez H. Soczówkę, odniosły sukces w eliminacjach wojewódzkich I Olimpiady Języka Polskiego i Literatury a Marlena Miarczyńska reprezentowała szkołę w zawodach ogólnopolskich.

Zwiastunem trwających do dziś, sukcesów sportowych XXIII Liceum Ogólnokształcącego było uzyskanie dyplomu Dzielnicowej Rady Narodowej za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie sportowym szkół widzewskich w 1963 r., a już w roku następnym uczeń Stanisław Wagner został mistrzem Polski w biegach na 100 i 200 metrów. Po trzynastu latach kierowania liceum przez Apolonie Zawile - Łuczak nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora. Od 1972 r. funkcję tę pełniła Aleksandra Sielczyńska. Mieliśmy powody do dumy także w tym czasie. Uczniowie liceum masowo uczestniczyli w pracach społecznych takich jak budowa Za lewu Sulejowskiego i Widzewskiego Amfiteatru w Parku Rozrywkowym. W 1973 r. uczennica Małgorzata Matusiak zdobyła złoty medal w zawodach strzeleckich, organizowanych przez Ligę Obrony Kraju. Aleksandra Winowska, Anna Szymańska, Krzysztof Bednarek i Marek Manowski uzyskali nagrodę w konkursie historycznym. W kolejnym roku przyszły sukcesy harcerzy działających w liceum: I miejsce w dzielnicy w konkursie szczepów harcerskich, srebrny medal w harcerskich zawodach obronnych, I miejsce w konkursie harcerskich zespołów artystycznych, organizowanym przez Komendę Chorągwi Łódzkiej. Drużyna piłki ręcznej wywalczyła brązowy medal w Igrzyskach Sportowych Młodzieży Szkolnej i Studenckiej miasta Łodzi. XXIII Liceum Ogólnokształcące zajęło II miejsce w Łodzi, w ogólnopolskiej akcji "Klub Otwartych Szkół".

W tymże roku rozstrzygnięte zostały konkursy na hymn i znaczek -emblem szkoły. Zwycięskimi twórcami znaczka byli prof. K. Wąs i uczniowie M. Piorun i P. Biegaj. Zaś autorami hymnu byli: Danuta Dąbkowska - Kruk (muzyka) - nauczycielka wychowania muzycznego, i koło polonistyczne (słowa). Z kronikarskiej powinności przytaczamy słowa tego, mało upowszechnionego, historycznego już Hymnu Szkoły.

Muzyka: D. Dąbkowska - Kruk. Słowa: Koło polonistyczne Dawny Hymn Szkoły

W przepiękny świat młodzieńczych marzeń
Poniesie nas wiosenny wiatr
Do nowych przygód, trudów, zdarzeń
Do nowych celów, nowych spraw.
Pójdziemy jasną prostą
drogą Którą wskazała szkoła nam,
I żadne trudy nas nie zmożą
By dojść do szczęścia swego bram.

Refren:

Z piosenką w życiu, na wesoło
Z trudami się za bary bierz,
A czego nauczyła szkoła -
Na całe życie z sobą weź.
Bo mały znaczek na rękawie,
Gdzie rzymskie jest dwadzieścia trzy
Pomaga w każdej dobrej sprawie,
Wskazuje jak należy żyć.

Co dobre było jeszcze wczoraj -
Nie zadowoli nas już dziś.
Zbliży się szybko nasza pora,
Będziemy twardo w jutro iść.
Bo my z czerwonej, robotniczej,
Znojnej i hardej - każdy wie,
Jej - nasze głowy, serca, życie,
Jej - nasz radosny, dumny śpiew.

Refren

Z piosenką w życiu, na wesoło...

W 1975 zorga nizowane zostały uro czyste obchody Jubile uszu Trzy- dziesięciolecia Szkoły. W skład Ho norowego Komitetu Obchodów weszli, obok Apolonii - Zawiły Łuczak, Eugeniusza Zelenaya i Tadeusza Podwysockiego byłych dyrektorów i nauczycieli szkoły, przedsta- wiciele władz, a także przedstawiciele widzewskich zakładów pracy: Andrzej Piotrowski, Ludwik Spruch, Wiesław Szy- majda, Maria Świącicka, Michalina, Tatarkówna-Majkowska, Edmund Wawrzyński, Eugeniusz Żyszkiewicz, Arkadiusz Ciupiński, Alojzy Dworniczak Henryk Grenda, Edward Jabłonka, Wanda Jabłońska, Janusz Leszczyński, Czesława Pilc.

Do jubileuszowego 1975 roku szkołę ukończyło 2010 absolwentów z czego w nowej siedzibie aż 1428.

Zarówno nauczyciele jak i uczniowie XXIII. Liceum Ogólnokształcącego bardzo chętnie uczestniczyli we wspólnych przedsięwzięciach turystyczno krajoznawczych. Najchętniej uprawianymi formami aktywności były rajdy piesze np. w Górach Świętokrzyskich czy Jurze Krakowsko - Częstochowskiej, wspólne biwaki szkolne i harcerskie organizowane w soboty i niedziele. Biwaki te odbywały się m.in. we wspomnianym już ośrodku w Grotnikach oraz nad Zalewem Sulejowskim, w którego budowę swój wkład wnieśli uczniowie szkoły. Te formy wypoczynku, edukacji krajoznawczej i jednocześnie integrowania społeczności szkolnej wymagały od uczestników znacznego wysiłku fizycznego i odporności na niewygodę oraz przynosiły znakomite efekty edukacyjne i wychowawcze. Na rajdach, obozach pieszych i biwakach młodzież sama troszczyła się o wyżywienie, nocowała często w spartańskich warunkach i wędrowała bez względu na pogodę. Dla kadry pedagogicznej nie było żadnej taryfy ulgowej. Spośród osób zaangażowanych, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, w propagowanie aktywnych form turystyki wspomnieć wypada profesorów Annę Konkiel, Włodzimierza Krawczyka, Lecha Pietrzyka, Zdzisława Szczepańskiego, Ryszarda Malinowskiego.

Aktywność społeczności szkolnej ściśle wiązała się z działającym tu szczepem harcerskim, a młodzież czerpała wiele satysfakcji ze współuczestniczenia w jego inicjatywach. Organizowane przedsięwzięcia były na tyle atrakcyjne, iż przyciągały uczniów niezrzeszonych. Byli i tacy, którzy przez cały okres nauki czynnie uczestniczyli w pracach szczepu nigdy do harcerstwa nie wstępując. Spośród nauczycieli opiekujących się szkolnym hufcem wymienić wypada Irenę Sagalare, Barbarę Zduniak i wspomnianego już Zdzisława Szczepańskiego. Uczniowie liceum bardzo licznie i chętnie korzystali z wakacyjnego wypoczynku na obozach harcerskich, pod namiotami. Miejscowości takie jak nadmorskie Rowy i Jarosławiec czy Obrowo k. Bytowa utrwaliły się w pamięci wielu dorosłych dziś absolwentów jako miejsca magiczne. Miejsca młodzieńczych uniesień i pierwszych prób bycia dorosłym.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte przynoszą znaczące zmiany urbanistyczne i społeczne w środowisku lokalnym. Na tak zwanym dziś "Starym Widzewie" powstały nowe osiedla mieszkaniowe: przy ul. Zbiorczej, Szpitalnej, Konstytucyjnej i Niciarnianej, nieopodal na południe, osiedle Zarzew.

Stały się one naturalną bazą rekrutacyjną dla naszego liceum. W otoczeniu szkoły ubyło starych, ubogich domków pozbawionych bieżącej wody i kanalizacji. W końcu lat siedemdziesiątych wyrastać zaczął duży zespół osiedli mieszkaniowych nazywanych zbiorczo Widzew Wschód, którego osiami są ulice Rokocińska i Puszkina. Oblicze dzielnicy ulegało diametralnym zmianom. Widzew stawał się wielkim skupiskiem ludności różnych profesji i różnego pochodzenia, zaś lokalizacja siedziby szkoły z peryferyjnej zmieniła się na centralną. Wobec wzrostu zaludnienia rosły i potrzeby edukacyjne mieszkańców. XXIII Liceum Ogólnokształcące pozostając pierwszą widzewską szkołą średnią nie było już samo. W 1965 r., wskutek przeprowadzki do nowego budynku przy ul. Nowej, na obszarze Widzewa znalazło się II LO im. G. Narutowicza. Z kolei w latach osiemdziesiątych, na osiedlach Widzewa Wschodu, powstały dwa licea ogólnokształcące, działające w ramach zespołów szkół.

Lata pokwitania i dojrzałości naszej Atrakcyjnej Sześćdziesięciolatki to okres sukcesów sportowych młodzieży i ich wychowawców. Szczególne osiągnięcia, zwłaszcza w sportach zespołowych, mieli uczniowie szkoły pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego Andrzeja Rozwadowskiego, Bogdana Barańskiego oraz Zbigniewa Małkiewicza. Nauczyciele Ci, wpajali młodzieży potrzebę ruchu, gimnastyki, sportu, wychowali wielu zawodników, którzy odnoszą dziś sportowe sukcesy. Wśród wielu medali, dyplomów, odznaczeń sportowych znajdują się również te, które są wyrazem uznania dla wymienionych nauczycieli, np. Bogdan Barański został zwycięzcą plebiscytu na 10 najlepszych nauczycieli WF w województwie łódzkim w roku szkolnym 1986/87. Warto wspomnieć, iż wśród szkolnych sportsmenów -

trenerów znalazł się również nauczyciel wychowania technicznego Jerzy Mańka. Pan Jerzy Mańka był trenerem lekkiej atletyki oraz zawodnikiem uprawiającym bieg maratoński. Przez wiele lat w przerwach i po zakończonych lekcjach rozgrywano w szkole mecze siatkówki - młodzież kontra kadra pedagogiczna. Po stronie nauczycieli grali przedstawiciele różnych specjalności : matematycy, chemicy, nauczyciele przysposobienia obronnego a jak twierdzą naoczni obserwatorzy -grali dobrze.

Od sportu w XXIII Liceum Ogólnokształcącym nie sposób było uciec i decydowały o tym nie tylko czynniki wewnętrzne. Nic dziwnego skoro *vis a vis*, po drugiej stronie ulicy Armii Czerwonej znajdował się stadion i hala sportowa RTS Widzew a w przylegającym do budynku szkoły Parku Widzewskim basen i hala sportowa klubu Anilana. Od połowy lat siedemdziesiątych zaczęło się pasmo niepowtarzalnych sukcesów drużyny piłkarskiej "Widzewa Łódź". Nie oznacza to, że wszyscy uczniowie i nauczyciele stali się kibicami uczęszczającymi na mecze. Odległość od dziedzińca szkoły do stadionu w linii prostej nie przekracza 100 metrów, wystarczyło więc podczas przerwy przebyć ten odcinek by obserwować z bliska trenujące "gwiazdy" tego formatu co Z. Boniek, W. Smolarek, J. Młynarczyk. Piłkarzy spotykało się w okolicach budynku szkoły, czasem romansujących z uczennicami a czasem robiących zakupy w okolicznych sklepach. Niekiedy to uczniowie szkoły, jak choćby Tomasz Łapiński, zostawali gwiazdami klubu i reprezentacji Polski. Byli też wśród uczniów oraz grona pedagogicznego gorący sympatycy drużyny, chętnie uczęszczający na mecze ligowe. Do nich zaliczał się m.in. nauczyciel matematyki i wicedyrektor liceum Henryk Cieślak.

Osiągnięcia sportowe stały się, w owych latach, jedną z wizytówek naszej szkoły a kultura fizyczna integralną częścią działalności. Liczne trofea w postaci pucharów, orderów, medali i dyplomów są świadectwem bogatych sportowych tradycji XXIII LO. Młodzież zdobywała sprawność ruchową, tężyznę fizyczną podczas lekcji wychowania fizycznego, na zajęciach sportowych w ramach Szkolnego Klubu Sportowego, dla chętnych organizowane były (i są do dziś) zajęcia na basenie - nauka pływania i jej doskonalenie. Okazją do mobilizacji wysiłku młodzieży były konfrontacje w spotkaniach z innymi szkołami: mecze, turnieje, zawody sportowe organizowane są na szczeblu dzielnicy, województwa i kraju.

Szkoła kilkakrotnie zajmowała wysokie lokaty pod względem usportowienia wśród szkół średnich dzielnicy Widzew, (w latach 1962/63, 1976/77, 1977/78, 1978 /79, 1983/84 i 1987/88). Dyscyplinami koronnymi młodzieży naszej szkoły były gry zespołowe, a szczególnie piłka koszykowa i piłka ręczna. Do największych sukcesów w piłce koszykowej dziewcząt zaliczyć trzeba złote medale zdobyte w mistrzostwach województwa łódzkiego w latach: 1981/82, 1984/85, 1985/86, srebrne medale w latach 1982/83, 1983/84 i 1986/87.

W 1980/81 koszykarki RTSu Widzew, w skład którego wchodziły nasze uczennice, zdobyły IV miejsce w Polsce. Dwie uczennice naszej szkoły - Agata Olczyk i Marzena Julkowska wchodziły w skład zespołu, który w Mistrzostwach Polski Juniorek w 1986 roku zdobył brązowy medal, a w roku 1987 - złoty. W kadrze narodowej grała Zdzisława Gortat.

Sukcesy chłopców w piłce ręcznej to brązowe medale w latach: 1971, 1974, 1975 i 1993. W I ligowej drużynie "Anilany" oraz w reprezentacji Łodzi grali Wojciech Stasio, Jerzy Kałamarz, Marcin Kondek, a Michał Moder był w reprezentacji Łodzi juniorów. Reprezentantami Polski w piłce nożnej byli: wspomniany już Tomek Łapiński, Bogusław Plich i tragicznie zmarły Jacek Płuciennik - absolwenci naszej szkoły.

Udziałem uczniów i nauczycieli, były również znaczące sukcesy lekkoatletyczne. Przykładem mogą być zawody o Puchar "Przeglądu Sportowego", w roku 1983/84, w którym nasza szkoła zdobyła nagrodę za zajęcie I. miejsca. Kontynuatorami osiągnięć Stanisława Wagnera z lat sześćdziesiątych (w późniejszych latach reprezentował Polskę w Igrzyskach Olimpijskich w Monachium), byli uczniowie Tomasz Gwardys i Mariusz Grisgraber, którzy w finałach korespondencyjnych biegów przełajowych Łódź - Iwanowo, w maju 1980 r. zajęli indywidualnie I i II miejsce.

Na szczególną uwagę zasługuje sukces Sławomira Latka, ucznia niepełnosprawnego - bez ręki - który wchodził w skład reprezentacji szkoły w piłkę siatkową, a następnie należał do reprezentacji Polski niepełnosprawnych w tej dyscyplinie sportu.

Naturalnie aktywność fizyczna nie zastępowała uczniom intelektualnej, lecz ją uzupełniała. Młodzież spotykała się w szkole i dyskutowała na aktualne tematy z odwiedzającymi ją gośćmi. Wśród nich w latach sześćdziesiątych był światowej sławy pisarz Stanisław Lem, z którym spotkanie zorganizował Z. Szczakowski.

Dyrektor Aleksandra Sielczyńska zakończyła swą misję w 1976 r. a kierowanie szkołą powierzono

Bogdanowi Parzyjagle. Po dwóch kolejnych latach dyrektorem została Teresa Majchrzak.

Druga połowa lat siedemdziesiątych przyniosła zmiany w sposobie myślenia Polaków o swojej kondycji. Papieżem wybrany został K. Wojtyła i milowymi krokami zbliżał się przełom solidarnościowy.

Rok szkolny 1980/1981 był czasem gwałtownie rosnącego zainteresowania uczniów sprawami kraju i świata. Zdobywane informacje natychmiast wykorzystywano do objaśniania istniejącej rzeczywistości. Przyspieszone dojrzewanie oby watelskie, jakie przypadło w udziale tym kilku rocznikom absolwentów, było zjawiskiem bezprecedensowym w historii szkoły. Młodzież musiała dokonać wyborów określających nie tylko kierunek dalszego kształcenia, ale i postawę etyczną wobec wydarzeń zachodzących w kraju. Uczniowie samodzielnie zdobywali książki autorów dotąd niepublikowanych w oficjalnym obiegu, zarówno te z zakresu literatury pięknej, jak i publicystyki politycznej. Uczęszczali na spotkania z przedstawicielami rodzącego się ruchu społecznego Solidarność. Dyskusje i polemiki na lekcjach historii, języka polskiego, pnos-u (propedeutyka nauki o społeczeństwie) zazwyczaj oddalały tok lekcji od zaplanowanego przez nauczycieli ale owocowały tak wielkim zaangażowaniem uczniów, że dzwonek na przerwę nie oznaczał końca zajęć. Także i wówczas nauczyciele nie zawiedli zaufania młodzieży, wykazując zwykłą ludzką przyzwoitość i wielką dozę tolerancji wobec nie zawsze taktownych manifestacji poglądów swych podopiecznych.

W latach osiemdziesiątych byliśmy częścią zespołu składającego się z XXIII Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej nr 200, która we wschodniej części budynku zajęła miejsce Technikum Handlowego. Trochę jak w czasach jedenastolatki, w budynku przy Armii Czerwonej 41, ale zarazem inaczej. Młodzież starsza i młodsza wykorzystywała, odrębne części rozległego gmachu szkolnego i w zasadzie nie miała ze sobą styczności. W 1982 r. dyrektorem zespołu szkół została Barbara Zduniak.

Pojawiło się wówczas w życiu liceum sporo nowinek. W połowie lat osiemdziesiątych szkoła podjęła nauczanie młodzieży hospitalizowanej w nowo powstałym szpitalu Centrum Kliniczno Dydaktycznego Akademii Medycznej (obecnie Uniwersytetu Medycznego w Łodzi) przy ul. Czechosłowackiej. Zadanie to realizowane jest do dziś. Nauczyciele dojeżdżają do leczących się uczniów, udzielają im konsultacji oraz prowadzą lekcje, pomagając uniknąć zaległości w nauce.

Choć wśród uczniów liceum nie brakowało talentów humanistycznych, to większość kończących szkołę abiturientów kierowała swe zainteresowania ku politechnicznym kierunkom studiów. Szkoła nawiązała więc z Politechniką Łódzką współpracę, pozwalającą na uznawanie przez tę uczelnię egzaminów maturalnych z matematyki i fizyki za równoważne z egzaminami wstępnymi. Podczas matur, w salach obecni byli obserwatorzy PŁ. Umowa ta realizowana była do końca funkcjonowania czteroletniego liceum.

{mospagebreak heading=1915-1945&title=1991-2005}Druga młodość: 1991-2005 W poszukiwaniu tożsamości

Niezwykła atmosfera przemian przełomu lat 80. i 90. nie mogła ominąć placówek oświatowych. Zanim pojawiły się pierwsze zmiany programowe, zanim opracowano reformę ustroju szkolnego, zaistniała konieczność nowego określenia miejsca szkoły w środowisku, zdefiniowania jej misji i zadań. Wiązało się to z krytyczną oceną dotychczasowych i poszukiwaniem nowych wzorców wychowawczych. W obliczu ścierających się koncepcji rada pedagogiczna i uczniowie w 1991 roku podjęli decyzję o zmianie patrona. Decyzja ta została zrealizowana połowicznie. XXIII Liceum Ogólnokształcące "pożegnało się" z Ludwikiem Waryńskim zaś dyskusję nad wyborem nowego patrona dopiero rozpoczęto. Wypracowanie konsensusu w tej kwestii było zadaniem wykraczającym poza horyzont kilku miesięcy czy nawet lat. Ten okres w życiu szkoły był bez wątpienia czasem cennej nauki demokratycznych procedur, umiejętności przygotowania propozycji programowych i zdobywania poparcia dla przedstawianych kandydatur. Był też czasem wykuwania nowego wizerunku szkoły. Ścierały się wówczas poglądy: jakie ma być nasze liceum? Jakich uczniów chcielibyśmy wykształcić? Jakie działania mają być naszą wizytówką na zewnątrz? Jak jest nasze miejsce na, kształtującym się rynku edukacyjnym? Zewnętrznym przejawem tej szerokiej dyskusji był demokratyczny spór o osobę patrona. Chyba nikt z podejmujących decyzję o jego zmianie w 1991 roku nie przypuszczał, że na dopełnienie przyjdzie poczekać 14 lat. Jednak lata 1991-2005 nie zostały zmarnowane, były dla nas latami twórczego poszukiwania tożsamości. Szukaliśmy, błądziliśmy i znajdowaliśmy. Olbrzymi kapitał doświadczeń, wypracowany wówczas, owocuje dziś w nowych warunkach działania szkoły.

W okres przemian XXIII Liceum Ogólnokształcące wchodziło pod dyrekcją Barbary Zduniak - dodajmy, że Pani Zduniak obok Apolonii Zawiły-Łuczak, należy do dyrektorów o najdłuższym w naszym liceum stażu. Znajomość problemów środowiska szkolnego, kadry pedagogicznej, nabyta w ciągu trzynastu lat, pozwoliła jej na pomyślne przeprowadzenie szkoły przez niełatwy czas pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych. Po zakończeniu swej misji w liceum, objęła stanowisko Wicekuratora Oświaty i Wychowania Okręgu Łódzkiego, pozostając dla nas Wielką Przyjaciółką, zawsze mile widzianą w szkolnych progach.

Ponowne definiowanie misji szkoły oraz poszukiwanie swego miejsca na kształtującym się rynku edukacyjnym zaowocowało m.in. wprowadzeniem nauki języka angielskiego i nowych profili klas. Obok a czasem zamiast, tradycyjnych dotychczas matematyczno-fizycznych, humanistycznych i biologiczno-chemicznych, pojawiły się klasy o profilu administracyjnym, administracyjno-językowym i ogólne z rozszerzonym programem wychowania fizycznego. Dla potrzeb klas o profilu administracyjnym stworzona została w szkole, druga w Polsce pracownia maszynopisania. Nad pracownią sprawowała pieczę Maria Marciniak. Profil klas z rozszerzonym programem wychowania fizycznego wdrożony został na podstawie autorskiego programu Bogdana Barańskiego w 1993 roku. Pomysł okazał się trafiony i do dziś przyciąga do naszego liceum wielu kandydatów. Istotnym celem programu nauczania była integracja intelektualnego rozwoju uczniów z ich rozwojem fizycznym i sprawnościowym, nie zaś przygotowanie do kariery zawodniczej. Program miał zapewnić zdrowotne i wydolnościowe podstawy, "procentujące" młodym ludziom w życiu dorosłym. Klasy te raz w ciągu roku wyjeżdżały w góry na obozy zimowe, gdzie uczyły się jazdy na nartach. Poza zajęciami w sali gimnastycznej i na boisku zdobywały i doskonaliły umiejętności pływackie.

Wychowanie fizyczne stało się jednym z elementów zapewniających naszej szkole pomyślne konkurowanie o nabór uczniów z roczników niżej demograficznego. Kontynuowane były sukcesy we współzawodnictwie sportowym. W roku szkolnym 1992/93 XXIII LO otrzymało medal za zasługi w rozwoju sportu szkolnego. Warto też wspomnieć, iż absolwentka szkoły Marzena Jarzyna, grająca w I ligowym zespole MTK "Heros" - Pabianice, znalazła się na liście 10 najpopularniejszych sportowców Łodzi w 1993 roku.

Kolejnym zjawiskiem, które na stałe zagościło w naszej placówce była informatyzacja. Pierwsze kroki w tym kierunku uczynione zostały w latach osiemdziesiątych. Początkowo wdrażana własnymi siłami, przez szkolnych pasjonatów, przy użyciu wzbudzającego już dziś jedynie uśmiech sprzętu, ale jednak informatyzacja.

W połowie roku szkolnego 1994/1995 r. dyrektorem liceum została Urszula Jurga - nasza absolwentka, dotychczasowa wicedyrektor.

Podczas jej kadencji podjęta została stopniowa wymiana starych okien w klasach i na korytarzach oraz sprzętu służącego nauczaniu informatyki. Zorganizowanie pracowni komputerowej pozwoliło na modyfikację dotychczasowego profilu klas matematyczno-fizycznych i wprowadzenie programów matematyczno-informatycznych. Szkoła pozyskała też nowe telewizory i magnetowidy wzbogacające bazę środków dydaktycznych. Działania te przeprowadzone zostały mimo pogłębiających się problemów w finansowaniu edukacji. 29. kwietnia 1995 roku odbył się, z okazji pięćdziesięciolecia szkoły I. Zjazd Absolwentów, XXIII Liceum Ogólnokształcącego.

W roku jubileuszu pięćdziesięciolecia uczyło się w naszej szkole 571 uczniów w jedenastu klasach. Radę Pedagogiczną stanowiło 31 nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin i 6 w wymiarze niepełnym.

Rada pedagogiczna w roku szkolnym 1994/1995

Imię i nazwiskoPrzedmiotBarbara Zduniakdyrektor szkoły, język rosyjskiUrszula Jurgadyrektor szkoły, matematykaWanda Banaszcykwicedyrektor szkoły, język polskiJadwiga Stempieńjęzyk polskiEwa Sztombkajęzyk polskiLucyna Wiśniewskajęzyk polskiKrystyna Bakłarzijęzyk polskiRomana Dombrowskajęzyk angielskiWojciech Kubiakjęzyk angielskiTomasz Wołoszczykjęzyk angielskiElżbieta Paciejewskajęzyk rosyjskiAnna Milewskajęzyk rosyjskiElżbieta Malinowskajęzyk niemieckiBogumiła Miodyńska-Kowalczykjęzyk niemieckiWanda Okońjęzyk niemieckiBożena MielczarekbiologiaPiotr WitosławskibiologiaGrażyna KulgawczukgeografiaDorota WesołowskageografiaHanna ZawadzkaistoriaEugenia KowalskahistoriaMariusz BartosikhistoriaMirosława CyganiakmatematykaAnna SzamałekmatematykaMariusz GrisgrabermatematykaDanuta AndrzejewskachemiaElżbieta KowarchemiaAleksandra WiśniewskachemiaAndrzej SperkafizykaAndrzej ŻyznowskifizykaMaria

MarciniakmaszynopisanieMagda Wilkanowskawychowanie fizyczneBogdan Barańskiwychowanie fizyczneZbiogniew Małkiewiczwychowanie fizyczneEugeniusz Wilczyński przysposobienie obronnePiotr Paweł Kraskainformatykaks. Sławomir Jałmużnykatehezak. Marek GregorczykkatechezaAlicja Petrykiewiczjęzyk łańskiBarbara Nowacka-Mróżbiblioteka

Świadomość zbliżania się do szkół średnich roczników niżu demograficznego mobilizowała do przedsięwzięć uatrakcyjniających ofertę edukacyjną XXIII Liceum Ogólnokształcącego oraz aktywnego pozyskiwania chętnych do nauki w naszej szkole absolwentów "podstawówek" a później gimnazjów. Corocznie organizowany był "Dzień Otwartych Drzwi", umożliwiający zapoznanie kandydatów z nauczycielami i pracownikami, a także wyposażeniem i organizacją zajęć w liceum. Aktywnie uczestniczyliśmy w Łódzkich Targach Edukacyjnych prezentując nasz dorobek na stoiskach i estradach.

Odbywające się wiosną, cykliczne Dni Kultury XXIII Liceum Ogólnokształcącego stanowiły wspaniałą okazję prezentacji dorobku młodzieży i opiekunów. Przygotowane podczas pozalekcyjnych form pracy przedstawienia i wystawy znajdowały wówczas możliwość pokazania szerszej publiczności. Inicjatorką i główną animatorką "Dni Kultury" była ówczesna wicedyrektor (od 1995 r.), nauczycielka języka polskiego, Wanda Banaszczyk. Entuzjazm młodzieży i aktywna współpraca grona pedagogicznego pozwalała uczynić z "Dni Kultury" jedną z "wizytówek" naszej szkoły. W organizacji tego przedsięwzięcia szczególne zasługi przypisać trzeba naszym polonistkom: Jadwidze Stempień, Lucynie Wiśniewskiej, Annie Rakowskiej i Małgorzacie Cwietkowskiej.

Grupa uczniów uczestniczących w zajęciach teatralnych prezentowała, przygotowane przez siebie spektakle na Łódzkich Przeglądach Teatrów Amatorskich, zdobywając nagrody w 2000 r. (opieka Lucyny Wiśniewskiej) i 2001 r. (opieka Jadwigi Stempień).

W latach dziewięćdziesiątych zmiany treści i programów nauczania początkowo dotyczyły przedmiotów humanistycznych i nauk społecznych: historii i języka polskiego. Nieco później w miejsce propedeutyki nauki o społeczeństwie pojawił się przedmiot wiedza o społeczeństwie, a także alternatywnie- edukacja konstytucyjna i obywatelska. Zajęcia z informatyki zastąpiły tradycyjne wychowanie techniczne, natomiast zniknęły z liceów ogólnokształcących takie przedmioty jak wychowanie muzyczne i plastyczne. Kilka lat poprzedzających reformę było okresem intensywnych przygotowań do sprostania zadaniu przekształcenia się w trzyletnie liceum. Dzięki wprowadzonym zmianom jesteśmy świadkami i uczestnikami jednocześnie, doskonalenia zawodowego nauczycieli na niespotykaną wcześniej skalę. Wszyscy nauczyciele zatrudnieni w naszym liceum nieustannie się kształcą. Niektórzy z nich uzyskali, dzięki ukończonym studiom podyplomowym, uprawnienia do nauczania drugiego i trzeciego przedmiotu. Od początku lat dziewięćdziesiątych dokonała się wymiana przeszło połowy składu rady pedagogicznej. Nowi nauczyciele aklimatyzowali się w XXIII Liceum Ogólnokształcącym, by wkrótce współtworzyć jego nowy wizerunek.

Dla Widzewa i jego mieszkańców niektóre aspekty przemian lat dziewięćdziesiątych okazały się dotkliwie przykre. Upadek lub stopniowa likwidacja wielkich zakładów przemysłowych przyczyniła się do pauperyzacji lokalnej społeczności. Stopniowo przestawały funkcjonować wszystkie duże przedsiębiorstwa dające dotąd zatrudnienie rodzicom naszych uczniów i udzielające wsparcia finansowego szkole. Zakłady bawełniane, fabryka nici, Anilana, wreszcie widzewski gigant Wifama, upadały lub ograniczały produkcję. Załamanie rynku pracy odczuliśmy w szkole wyraźnie. Wychowawcy i pedagog szkolny pomagali uczniom w stawianiu czoła problemom rodzinnym i osobistym nie występującym dotychczas w takiej skali. Liceum nie mogło już liczyć na pomoc tradycyjnych sponsorów, którzy sami borykali się z problemami finansowymi.

Równocześnie dało się zauważyć, iż skład społeczny uczniów szkoły przestał być już tak homogeniczny jak w pierwszych latach jej istnienia. Powstanie w latach dziewięćdziesiątych, we wschodniej części dzielnicy, osiedli Janów i Olechów, wzmocniło efekt różnicowania struktury zawodowej i dochodowej lokalnej społeczności. Zjawisko to znalazło odzwierciedlenie wśród naszych podopiecznych. Upowszechnienie indywidualnego budownictwa mieszkaniowego i przenoszenie go na tereny mniej zurbanizowane, zaowocowało pojawieniem się wśród wychowanków liceum, obok przedstawicieli "starego" i "nowego" Widzewa, coraz liczniejszej grupy młodzieży z obszarów Łodzi niedawno włączonych w granice administracyjne miasta: Nowosolnej, Mile-szek, Andrzejowa. Co więcej, analiza miejsc zamieszkania wskazuje na znaczny odsetek (w 2004 r. 20%) uczniów dojeżdżających z miejscowości powiatu wschodniego łódzkiego a także z dalszych okolic. Główno, Stryków, Rogów, Kurowice, Koluszki, Wiśniowa Góra stały się rosnącym w znaczenie zapleczem rekrutacyjnym szkoły.

Kierunek Europa

Wymiana międzynarodowa XXIII Liceum Ogólnokształcącego rozpoczęła się jeszcze zanim przemiany polityczne przeobraziły nasz kraj i kontynent. W latach 1986-1989 organizowano wyjazdy do tych krajów, do których były one możliwe. W ramach współpracy Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną tworzone związki partnerskie dwóch miast-okręgów. Okręg łódzki nawiązać miał współpracę z okręgiem Karl - Marx - Stadt. Władze oświatowe obu miast wytypowały szkoły do współpracy; XXIII Liceum Ogólnokształcące miało nawiązać kontakt ze szkołą im. J. Marchlewskiego w Zwickau. Po oficjalnych wizytach dyrekcji i nauczycieli obydwu szkół doszło do współpracy. Z naszej szkoły kilkakrotnie wyjeżdżała do Zwickau dwudziestoosobowa grupa młodzieży klas I-III, wytypowana przez nauczycieli języka niemieckiego. Letnie wyjazdy do Zwickau i Karl-Marx-Stadt były okazją do doskonalenia umiejętności językowych i praktycznego ich stosowania podczas osobistych rozmów i dyskusji. Przy okazji młodzież zwiedzała drezdeńską galerię "Zwin-ger" oraz wiele innych zabytków tamtejszego okręgu. Bawiła się na wspólnych dyskotekach, rozgrywała z niemieckimi partnerami mecze piłki nożnej.

W lutym 1987 roku 20-osobowa grupa młodzieży pod opieką Danuty Andrzejewskiej i Lucyny Wiśniewskiej udała się na wycieczkę promową do Helsinek. Rejs odbył się promem "Pomerania". Wprawdzie na zwiedzanie Helsinek przeznaczony był tylko jeden dzień, to jednak udało się zwiedzić miasto i zobaczyć gmach Kongresowy, goszczący w 1975 r. Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej.

W latach dziewięćdziesiątych Liceum nawiązało kontakt ze szkołą w Neerpelt w Belgii. Zapoczątkowując tym samym międzynarodową wymianę młodzieży z krajami Unii Europejskiej. W kwietniu 1994 r. uczniowie klas IVa, IIIb, IIIc odbyli wycieczkę do Belgii. Oto fragmenty relacji uczniów kl. IVa z wyjazdu:

"Neerpelt to malutkie, śliczne miasteczko oddalone od granicy z Holandią o 8 km. Szkoła św. Huberta - na zaproszenie której przyjechaliśmy - jest szkołą katolicką. Uczniowie przebywają w niej od godz. 8.00 do 17.00. W tym czasie mają godzinną przerwę na obiad.(...)
O godz. 17.00 nasi belgijscy koledzy zabierają nas do swych domów. Przed nami straszne chwile - "How do you do? Thank you!" - i co dalej?! Następnego dnia jedziemy do Antwerpii. To jeden z najpiękniejszych morskich portów świata; to również miasto, które szczyli się wieloma zabytkami, m.in. gotycką katedrą, Królewskim Muzeum Sztuk Pięknych i Domem Ruben-sa. Po wycieczce wracamy do domów naszych kolegów. Kolejny etap zwiedzania -Brugia. To piękne miasto nazywają "Wenecją Północy"*. Zwiedzamy wspaniałe zabytki. Mnóstwo turystów z całego świata.
Kolejny dzień -Bruksela - stolica Belgii (ponad milion mieszkańców). Bogata w zabytki, liczne muzea, siedziba EWG. Nieoficjalnym herbem Brukseli jest rzeźba siusiąjącego chłopczyka!
Stadion Anderlechtu; tu ożywiła się męska część wycieczki! Obdarowani licznymi plakatami i proporczykami pojechaliśmy do Cafe-Club Drempele, gdzie spędziliśmy niezapomniany wieczór (dyrektor przeznaczył na naszą zabawę w klubie 4000 franków!). Było wspaniale!"
Podczas wakacji tego roku miała miejsce rewizyta.

"Już 1 lipca rozpoczęliśmy przygotowania do przyjęcia belgijskich gości. Naszą szkołę postanowiliśmy przeobrazić w miłą, wesołą i przytulną przystań ze wspaniałą salą jadalną, w której wspólnie spożywać będziemy posiłki przygotowywane przez mamy naszych klasowych koleżanek. Pomyśleliśmy też o profesorach, organizując dla nich " klubokawiarnię ", gdzie mogli wymieniać swoje poglądy i doświadczenia wychowawcze.
Belgowie mieli przyjechać 5 lipca o godz. 17.00 .W dniu tym zdenerwowanie i napięcie towarzyszyło nam wszystkim.
Dopiero ok. 22.00 stojąc zniecierpliwieni przed szkolną bramą ujrzeliśmy reflektory nadjeżdżającego autokaru. To byli oni!
Pytaniom nie było końca. Początkowo panował ogólny chaos i podniecenie. Gości przyjęliśmy tradycyjnym polskim obiadem: rosółem i kotletami schabowymi. Okazją do zrzucenia zbędnych kilogramów była zorganizowana przez nas krótka dyskoteka. Podczas pobytu w Polsce młodzież belgijska zwiedziła: Kraków, Wieliczkę, Częstochowę, Oświęcim i Warszawę. Spotykaliśmy się z nimi wieczorami, w czasie wspólnych zabaw, dyskotek, ognisk. Bawiliśmy się wspaniale, a czas upływał niezwykle szybko. W ostatnim dniu pobytu zabraliśmy naszych znajomych do rodzinnych domów. Były to ostatnie chwile spędzone wspólnie.
9. lipca nadszedł nieunikniony czas odjazdu. Pożegnaniom nie było końca! Uważamy, że zarówno nasz pobyt w Belgii, jak i Belgów u nas były udane. Świadczą o tym nawiązane przyjaźnie, czego dowodem

jest korespondencja, którą utrzymujemy z naszymi belgijskimi znajomymi. Wszyscy mamy nadzieję, że jeszcze się spotkamy! Ale kiedy ?""

Efektom wypracowanych kontaktów zagranicznych oraz zbliżającej się integracji Polski ze strukturami europejskimi było wprowadzenie, w. 1998 r. klas europejskich, dla których program nauczania przedmiotu edukacja europejska opracowali nauczyciele: geografii- Grażyna Kulgawczuk i historii - Jarosław Cielebon. Program ten kontynuowany jest w trzyletnim liceum i cieszy się ogromną popularnością wśród kandydatów.

W 2000 r. rozpoczął działalność Klub Europejski przy XXIII Liceum Ogólnokształcącym. Inauguracja miała miejsce 3. października i zbiegła się w czasie z rozstrzygnięciem zorganizowanego przez naszych uczniów i nauczycieli Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Austrii.

Klub Europejski stał się ważnym czynnikiem kształtującym wizerunek szkoły. Szczególne zasługi w promowaniu idei integracji europejskiej i animowaniu działań klubu położyły Panie: Bogumiła Miodyńska Kowalczyk - nauczycielka języka niemieckiego i Eugenia Kowalska - nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie. Dzięki entuzjazmowi i zaangażowaniu społeczności XXIII Liceum Ogólnokształcącego doszło do skutku wiele przedsięwzięć znacznie wykraczających swym rozmachem poza muru szkoły - dotyczących dzielnicy, miasta, kraju i kontynentu. Życzliwość dyrekcji szkoły, wsparcie władz oświatowych oraz organizacji pozarządowych pozwoliły zorganizować Międzyszkolne Konkursy Wiedzy o: Austrii (w 2000, 2002, 2003 i 2004 r.), Republice Federalnej Niemiec (w 2000 r.) i Francji (w 2000 r.). Szkoła wraz z Klubem Europejskim uczestniczyła w przygotowaniu dni Austrii w Łodzi (w 2000, 2002, 2003 i 2004 r.), współpracując z Konsulem Honorowym Republiki Austrii prof. Szczepanem Miłoszem. Współpraca podczas organizacji dni Austrii przerodziła się w stałe kontakty z Konsulatem, a prof. Szczepana Miłosa mamy zaszczyt zaliczać do grona przyjaciół naszej szkoły.

Trzykrotnie (w latach 2001 i 2003) organizowaliśmy Łódzkie Spotkania Młodzieży Klubów Europejskich.

Dzięki pomocy finansowej Rady Rodziców Szkolny Klub Europejski otrzymał na swą siedzibę odremontowaną i świetnie wyposażoną salę, pełniącą równocześnie funkcję pracowni językowej.

Uczniowie - członkowie Klubu brali udział w prezentacjach państw UE w Łódzkim Teatrze Wielkim - podczas spotkania z premierem L. Millerem i kanclerzem Niemiec Gerhardem Schroederem, ale także podczas "Europarty" w pasażu Schillera i "Straganu Europejskiego" na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi w 2003 r. Podczas udziału w Straganie, zajęli I miejsce w Międzyszkolnym Konkursie na najlepszą prezentację kraju UE W Szkolnym Klubie gościli: przedstawiciel landu Badenia - Wirtembergia w Brukseli dr Hartmut Welck i przedstawiciele szwedzkich władz oświatowych z miejscowości Obro. Młodzież wzięła też udział w spotkaniach z Janem Nowakiem Jeziorańskim i ówczesną przewodniczącą Bundestagu Ritą Suesmuth.

Ważnym elementem aktywności były też wyjazdy edukacyjne uczniów do krajów europejskich, podczas których doskonalili umiejętności językowe, poznawali unijne systemy edukacyjne, kulturę i gospodarkę odwiedzanych państw. Uczniowie z opiekunami odwiedzili: Republikę Federalną Niemiec, Szwajcarię, Francję, Belgię, Holandię, Luksemburg, Austrię i Czechy.

Trzyletnie liceum

Z początkiem roku szkolnego 2002/2003 zbiegły się w XXIII Liceum Ogólnokształcącym wydarzenia otwierające nowy jego etap działalności. Po raz pierwszy progi szkoły przestąpili absolwenci trzyletnich gimnazjów. Rozpoczęła się działalność trzyletniego liceum, pracującego w oparciu o nową podstawę programową. Jednocześnie w klasach trzecich i czwartych naukę kontynuowali uczniowie liceum czteroletniego.

W tym samym czasie dyrektor Urszula Jurga przeszła na emeryturę, zaś kierowanie szkołą przejęła Jolanta Swiryd. To Jej przypadło w udziale witać pierwszych uczniów nowego liceum. Z końcem roku szkolnego 2002/2003 pożegnaliśmy, odchodzącą na emeryturę, wicedyrektor Wandę Banaszczyk. We wrześniu 2003 r. wicedyrektorem szkoły została Agnieszka Śmietańska -nauczycielka matematyki.

Pierwsze spotkania nauczycieli z nowymi uczniami i dyrektorem oraz pierwsze spotkania uczniów z gronem pedagogicznym pełne były zaciekawienia, nadziei i obaw. Jak będzie nam się razem pracowało? Czy uda się zachować szczególną, przyjazną atmosferę szkoły? Czy dla wszystkich w równym stopniu ważne będzie kontynuowanie tradycji szkoły? Obawy rychło się rozwiały i wszyscy udowodnili, że tworzą

zespół zdolny nie tylko twórczo kontynuować dorobek poprzedników, ale i wzbogacać go o nowoczesne rozwiązania. Podopieczni którzy po gimnazjum wybrali naszą szkołę, okazali się wspaniałymi partnerami, pełnymi inicjatyw społecznych i poznawczych. Rozpoczęli akcję czytania dzieciom z domu dziecka, prowadzili zbiórki pieniędzy na prezenty świąteczne dla Domu Dziecka nr 5 w Łodzi, a wiosną 2004 r. powołali do życia, we współpracy z Rotary Club, szkolny klub Interact, którego prezydentem został uczeń Damian Radzikowski. Jednym z najaktywniejszych w budowaniu samorządności szkolnej i nawiązywaniu współpracy z partnerami społecznymi był Piotr Ślęzak -wybrany przez uczniów przewodniczącym Młodzieżowej Rady Szkoły.

W kwietniu 2003 r. uczniowie zorganizowali w szkole referendum akcesyjne, w którym odpowiadali na pytanie "Czy jesteś za wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej".

Działający pod opieką Moniki Woźniak, nauczycielki wychowania fizycznego, dziewczęcy zespół taneczny, zdobył 11 lutego 2005 r. złoty medal i puchar dla szkoły w zawodach Ruch i Muzyka.

Tradycje turystyczno - krajoznawcze liceum, uzupełnione o edukację regionalną znajdują godną kontynuację w działalności koła historyczno - turystycznego (opiekun J. Cielebon) i przedsięwzięciach Macieja Przybylskiego - nauczyciela geografii.

W 2003 roku, w pięćdziesiątą rocznicę istnienia Szkolnego Związku Sportowego XXIII Liceum Ogólnokształcące wyróżnione zostało pamiątkową statuetką "Za zasługi dla sportu szkolnego".

Spośród grona pedagogicznego naszej szkoły, Medalami Edukacji Narodowej - "za szczególne zasługi dla edukacji", odznaczeni zostali: Bogdan Barański (1998), Jolanta Swiryd (2002), Zbigniew Małkiewicz (2003), Bogumiła Miodyńska Kowalczyk (2004).

Powodem do optymizmu jest również rozwój bazy materialnej szkoły. W ciągu trzech lat udało się pozyskać jedną, nową w pełni wyposażoną pracownię informatyczną i przygotować do zainstalowania zamówionego sprzętu drugą (w dawnej pracowni przysposobienia obronnego). Ponadto nowe centrum multimedialne jest do dyspozycji uczniów i nauczycieli przez cały czas pracy szkoły.

W 2002 r. oddany został do użytku pokój pracy twórczej nauczycieli, umiejscowiony w dawnej harcówce. Podjęte zostały niezbędne prace konserwacyjne budynku jak naprawa dachu łącznika i remont małej sali gimnastycznej, wraz z wymianą części okien. W jubileuszowym roku szkolnym 2004/2005 zapisanych było 456 uczniów w piętnastu oddziałach, po pięć na każdym poziomie. Istotnym novum w organizacji są klasy o programach:

Profil Oddziały Ogólny klasy Ia, IIa, IIIa Biologiczno-chemiczny klasy Ib, IIb, IIIb Europejski klasy Ic, IIc, IIIc Językowo-historyczny klasy Id, IId, IIId Matematyczno-informatyczny klasy Ie, IIE, IIIe

Języki obce nauczane są w grupach międzyoddziałowych dając każdemu uczniowi możliwość wyboru nauczania na różnym poziomie zaawansowania:

- Angielski
- Niemiecki
- Rosyjski
- Francuski
- Włoski

Po raz pierwszy w kwietniu i maju 2005 r uczniowie przystąpili do nowej matury. Wydarzenie to było jak klamra spinająca okres przemian kilkunastu lat życia szkoły. Jednak poza startem nowej matury, zdarzyło się u nas w roku jubileuszowym coś niepowtarzalnego i swoistego tylko dla naszego liceum.